

KAZIMIERZ PRZYBYŁKO

ur. 1930; Lipnica Murowana



Miejsce i czas wydarzeń	Lipnica Murowana, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, dziadkowie, emigracja

Wyjazd dziadka do Stanów Zjednoczonych przed wojną

Na owe czasy ten mój dziadek miał wiele urządzeń, na przykład maszyn rolniczych. Skąd się wzięło? To nie znaczy, że on był taki mądry, może i nie był głupi człowiek, ale on był w Stanach Zjednoczonych i tam zarobił pieniądze. I jak wrócił, to wybudował na owe czasy piękny dom, stodołę, oborę, zakupił maszyny rolnicze, zakupił kierat. Kierat to wtedy było coś wielkiego, na wsi to może było dwa kieraty, może trzy, taka była wtedy sytuacja. Więc miał kierat, miał narzędzia rolnicze, miał brony, miał pługi metalowe, a inni mieli drewniane, takie sochy czy jak się tam nazywały. No w każdym razie był jednym z lepszych gospodarzy, miał młocarnię.

Dziadek pojechał żeby zarobić pewno, ale ja nigdy dziadka o to nie pytałem. Dziadek był dla mnie życzliwy, mogę powiedzieć, że mnie lubił, ale ja do dziadka miałem taki dystans. Ja bym go nigdy nie pytał o takie rzeczy, tak że nie wiem. No na pewno pojechał żeby zarobić, i zarobił. Mówił mi, że płynął dwa tygodnie szifem, szif to jest statek. To już tak po angielsku mówił, szif [ship, ang. statek]. No więc dwa tygodnie to się płynęło. Ale nawet nie wiem gdzie on tam pracował, przy czym pracował, w jakiej firmie, tego nawet już nie pamiętam. Wiem, że przywoził różne rzeczy. Jak już przyjechał na stałe to przywiózł różne narzędzia, takie jakieś oryginalne, jakich u nas nie było. No przywiózł trochę tych pieniędzy skoro zrobił na gospodarstwie to co zrobił.

Data i miejsce nagrania	2020-01-16, Lublin
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Weronika Prokopczuk
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"